

Ryszard Zięba

**BEZPIECZEŃSTWO MIĘDZYNARODOWE
W PIERWSZEJ DEKADZIE XXI WIEKU
W KONTEKŚCIE NOWYCH WYZWAŃ I ZAGROZEŃ**

Istota bezpieczeństwa międzynarodowego

W najogólniejszym znaczeniu bezpieczeństwo można określić jako pewność istnienia i przetrwania, posiadania oraz funkcjonowania i rozwoju podmiotu. Pewność jest wynikiem nie tylko braku zagrożeń (ich niewystępowania lub wyeliminowania), ale także powstaje na skutek kreatywnej działalności danego podmiotu i jest zmienna w czasie, czyli ma naturę procesu społecznego. Na gruncie nauki o stosunkach międzynarodowych podstawowymi pojęciami szczegółowymi są terminy *bezpieczeństwo narodowe* i *bezpieczeństwo międzynarodowe*¹.

Bezpieczeństwo międzynarodowe ma szerszy zakres niż narodowe; nie jest tylko sumą bezpieczeństwa poszczególnych państw, lecz czymś więcej. O jego istocie stanowi zespół warunków, norm i mechanizmów międzynarodowych i oddziaływań, które zapewniają każdemu państwu danego systemu międzynarodowego czy regionu mniejszą lub większą pewność niezagrożonego istnienia, przetrwania i swobód rozwojowych. Bezpieczeństwo międzynarodowe obejmuje nie tylko, lub nie przede wszystkim, wartości egzystencjalne pojedynczych państw, ale również wartości wspólne dla danego systemu, takie jak: stabilność, pokój, równowaga, współpraca itp. O ich ochronie decyduje prowadzona przez państwa polityka bezpieczeństwa oraz całokształt więzi i instytucji międzynarodowych. Celem działań na rzecz bezpieczeństwa mię-

¹ Szerzej zob.: R. Zięba, *Pozimnowojenny paradygmat bezpieczeństwa międzynarodowego*, [w:] *Bezpieczeństwo międzynarodowe po zimnej wojnie*, red. R. Zięba, Warszawa 2008, s. 16–17.

dzynarodowego jest eliminowanie zagrożeń dla istnienia, przetrwania, tożsamości oraz rozwoju państw i systemów międzynarodowych, a także kształtowanie pewności tych podmiotów.

Funkcjonalna stabilność bezpieczeństwa międzynarodowego zależy od stopnia uzgodnienia interesów państw wchodzących w skład danego systemu międzynarodowego i od oddziaływań spoza tego systemu. Wysiłki podejmowane przez państwa zmierzają z jednej strony do eliminowania wszelkich zagrożeń dla ich bezpieczeństwa narodowego, a z drugiej – do tworzenia porozumień, norm, mechanizmów i organizacji międzynarodowych, które pozwalają rozwiązywać sprzeczności i konflikty oraz rozwijać pokojową współpracę międzynarodową. Do stabilizowania bezpieczeństwa międzynarodowego najskuteczniej przyczynia się precyzowanie politycznych i prawnych norm stosunków międzypaństwowych. Szczególną funkcję w tym procesie spełnia współpraca międzynarodowa, zwłaszcza wielkich mocarstw, która przyczynia się do eliminowania zagrożeń i budowania zaufania, a przez to umożliwia rozwiązywanie trudnych problemów bezpieczeństwa międzynarodowego. Współpraca międzynarodowa w dłuższej perspektywie jest najbardziej efektywnym środkiem umacniania bezpieczeństwa międzynarodowego i tworzenia infrastruktury pokoju.

Bezpieczeństwo należy ujmować jako określoną sekwencję zmieniających się stanów, które składają się na ważny proces społeczny w skali międzynarodowej. Pomimo względnej trwałości aspiracji, potrzeb i interesów państw, ich bezpieczeństwo zewnętrzne podlega prawom ruchu systemów międzynarodowych, jako że impulsy do jego ewolucji wychodzą zarówno ze środowiska wewnętrznego, jak i międzynarodowego.

W ujęciu funkcjonalnym widać bezpieczeństwo jako proces, w którym ścierają się funkcjonujące wyzwania i zagrożenia, percepcja społeczna i koncepcje ich rozwiązywania oraz działania i oddziaływania państw oraz instytucji międzynarodowych, zmierzające do budowania ich pewności przetrwania, posiadania i swobód rozwojowych. Procesualne ujęcie bezpieczeństwa pozwala zauważyć zmieniającą się w czasie jego dynamikę, która skłania państwa do stałej troski o własne bezpieczeństwo. Zmienność w czasie bezpieczeństwa państw ujmowanego czy to indywidualnie, czy jako bezpieczeństwo międzynarodowe pewnej grupy państw, jest czynnikiem jego ewolucji. Główną siłą sprawczą owej zmienności i ewolucji jest polityka bezpieczeństwa państw i instytucji międzynarodowych.

Umocnienie własnego bezpieczeństwa narodowego jest stałym celem polityki wewnętrznej i zagranicznej państw. Działaniom każdego państwa towarzyszą podobne zabiegi jego przeciwników i rywali. Dodatkowe umocnienie bezpieczeństwa jednej strony może pociągać za sobą równoczesne umniejszenie bezpieczeństwa drugiej, i odwrotnie. Jest to często opisywany w literaturze naukowej „dylemat bezpieczeństwa”². Jednak współzależność interesów bezpieczeństwa państw nie musi

² J. H. Herz, *Idealist Internationalism and the Security Dilemma*, „World Politics” 1950, vol. 2, nr 2, s. 158–180; R. Jervis, *Cooperation Under Security Dilemma*, *ibidem*, s. 167–214; R. J. Lieber, *No Common Power: Understanding International Relations*, New York 1995, s. 247–248; A. Collins, *States-induced Security Dilemma: Maintaining the Tragedy*, „Cooperation and Conflict” 2004, vol. 39, nr 1, s. 27–44.

być „grą o sumie zerowej”, może mieć także charakter pozytywny (dodatni)³, co najpełniej się uwidacznia w systemie bezpieczeństwa międzynarodowego (zwłaszcza zbiorowego). Działalność na rzecz bezpieczeństwa międzynarodowego jest więc sprawdzonym sposobem umacniania bezpieczeństwa narodowego pojedynczych państw. Jego zaletą jest to, że państwa dążąc do umacniania swojego indywidualnego bezpieczeństwa, nie czynią tego kosztem interesów innych państw, które są traktowane jako partnerzy, a nie przeciwnicy. W obu przedstawionych sytuacjach mamy do czynienia ze zmiennością w czasie i ewolucją bezpieczeństwa narodowego pojedynczych państw i bezpieczeństwa międzynarodowego.

Postrzeganie bezpieczeństwa międzynarodowego może być dwojakie. Po pierwsze – jako określony w danym czasie stan stosunków międzynarodowych. Po drugie – ze względu jednak na właściwą tym stosunkom zmienność i dynamikę, należy widzieć bezpieczeństwo jako określony proces społeczny w skali międzynarodowej; proces o zmiennej intensywności i dynamice, które są wyznaczone przez współzależności, zgodności i sprzeczności interesów państw i systemów międzynarodowych. Siłą sprawczą tego procesu są indywidualne i zespołowe oddziaływania państw zmierzające do ochrony oraz kształtowania ich bezpieczeństwa narodowego i grupowego.

Ponieważ zagrożenia dla podstawowych wartości istotnych dla państw i systemów międzynarodowych, a także percepcja społeczna tych zagrożeń, podlegają ciągłym zmianom, ewoluują także środki i metody zapewniania bezpieczeństwa. Zmienna jest więc intensywność i dynamika rozwoju procesu umacniania bezpieczeństwa międzynarodowego. Obniża się ona w okresach zaostrzenia się sprzeczności i napięć międzynarodowych, a wzrasta w czasie rozwoju odprężenia międzynarodowego. Ta dialektyka przejawiania się zgodności i sprzeczności interesów państw w ujęciu dynamicznym, może być postrzegana jako pulsacja procesu umacniania bezpieczeństwa narodowego i międzynarodowego. Szczególnie w procesie kształtowania bezpieczeństwa międzynarodowego można zaobserwować zmienność faz wzrostu i słabnięcia wspólnego (zbiorowego) zapobiegania wojnie i innym zagrożeniom dla przetrwania, stanu posiadania oraz rozwoju narodów i państw.

Politologiczne ujęcie powinno także dostrzegać zmienność intensywności i dynamiki bezpieczeństwa międzynarodowego w różnych regionach i systemach międzynarodowych. Ułatwi to uchwycenie przestrzennego (geograficznego) zróżnicowania powstających wyzwań i zagrożeń, a także środków i sposobów ich podejmowania oraz eliminowania. Pozwoli zatem pełniej przebadać i opisać proces ewolucji i kształtowania bezpieczeństwa międzynarodowego, w którym obok tendencji do uniwersalizacji, występują silne dążenia do regionalizacji. Innymi słowy bezpieczeństwo podlega prawom ruchu systemów społecznych i jako takie powinno być ujmowane w sposób dynamiczny z zastosowaniem reguł dialektyki; należy je analizować wszechstronnie, opisując zmienność w czasie jego aspektów subiektywnych i obiektywnych, dostrzegać istotę i specyfikę bezpieczeństwa względem innych zjawisk i procesów międzynarodowych oraz jego zróżnicowanie podmiotowe, przedmiotowe i przestrzenne.

³ D. Fischer, *Nonmilitary Aspects of Security: A Systems Approach*, Dartmouth 1993, s. 13.

Nowe rodzaje ryzyka dla bezpieczeństwa międzynarodowego

a) Zagrożenia a wyzwania: rozróżnienie terminologiczne

W tradycyjnym ujęciu bezpieczeństwo jest określone i definiowane w kontekście zagrożeń dla danego podmiotu. Zagrożenia dla bezpieczeństwa międzynarodowego mogą powstawać wewnątrz państw, a także – i to zdarza się częściej – być stwarzane przez państwa uczestników danego systemu międzynarodowego, jak i przez podmioty zewnętrzne. Specjalną kategorię zagrożeń stwarzają uczestnicy nietrytorialni, tacy jak: ruchy i organizacje narodów nieposiadających własnych państw, grupy przestępcze, korporacje międzynarodowe itp.

Zagrożenie oznacza określone zjawisko, ale też tylko dysproporcję w zasobach, które powodują zaniepokojenie, obawy i lęk. Zagrożenia mają charakter asymetryczny, co powoduje, że dany podmiot odczuwa niepokój. Dlatego wątpliwym z logicznego punktu widzenia wydaje się rozpowszechniany przez wielu autorów pogląd o występowaniu po zimnej wojnie tzw. zagrożeń asymetrycznych dla bezpieczeństwa państw⁴. Gdyby uznać tę rację, to należałoby zapytać, czy istnieją zagrożenia symetryczne? A więc czy występowanie symetrii np. w posiadanym potencjale obronnym dwóch skonfliktowanych państw tworzy zagrożenie? Jeśli tak, to na czym ono polega, przeciwko komu się kieruje? itd. Chyba, że uznamy, iż wtedy występuje zagrożenie dla każdego z nich. Generalnie jednak należałoby zalecać ostrożność we wprowadzaniu do nauki efektywnych formuł czy atrakcyjnie brzmiących zwrotów publicystycznych. Tym bardziej w sytuacji, gdy jesteśmy w stanie efektywnie objaśniać rzeczywistość międzynarodową posługując się uznanymi terminami mocno zakorzenionymi w języku nauk społecznych.

Analizując zagrożenia, należy zwracać uwagę na ich percepcję przez polityków, badaczy i społeczeństwo. Może ona być odbiciem realnego stanu rzeczy (zagrożenia rzeczywistego: czy prawdopodobnego, potencjalnego) lub też może być fałszywa (tzw. mispercepcja). Często zdarzająca się mispercepcja jest niejako naturalnym skutkiem dużej złożoności środowiska międzynarodowego, równoczesnego krążenia informacji prawdziwej i fałszywej, a także ograniczeń poznawczych podmiotów postrzegających, a często zwykłego braku ich profesjonalizmu⁵. Również dostrzeganie tzw. zagrożeń asymetrycznych można potraktować jako rezultat trudności w postrzeganiu i rozumieniu zagrożeń dla bezpieczeństwa państw i bezpieczeństwa międzynarodowego.

Aby adekwatnie i w pełni rozpoznawać zagrożenia, należy uwzględnić sferę rzeczywistości państw i systemu międzynarodowego, w której one powstają oraz

⁴ Zob. np.: M. C. Meigs, *Unorthodox Thoughts about Asymmetric Warfare*, „Parameters”, Summer 2003; P. Gawliczek, J. Pawłowski, *Zagrożenia asymetryczne*, Warszawa 2003; M. Madej, *Zagrożenia asymetryczne bezpieczeństwa państw obszaru transatlantyckiego*, Warszawa 2007.

⁵ Szerzej zob.: R. Jervis, *Perception and Misperception in International Politics*, Princeton 1976; J. Vogler, *Perspectives on the Foreign Policy System: Psychological Approaches*, [w:] *Understanding Foreign Policy: The Foreign Policy Systems Approach*, red. M. Clarke, B. White, Aldershot 1989, s. 135–162; J. Kukułka, *Postrzeganie międzynarodowe*, „Stosunki Międzynarodowe” 1992, t. 16, s. 93.

sferę świadomości, w której się dokonuje percepcja owych zagrożeń i kształtowanie poczucia pewności.

Badanie bezpieczeństwa międzynarodowego w kontekście zagrożeń wymaga jednak pewnej istotnej modyfikacji. Nierzadko bowiem zagrożenia są ujmowane jako zbyt szeroki zespół zjawisk negatywnie ocenianych. Jednakże faktycznie część tych zjawisk ma charakter nie tyle zagrożeń, co wyzwań dla polityki bezpieczeństwa państw i instytucji międzynarodowych, tzn. nowych sytuacji, w których pojawiają się niezbywalne potrzeby wymagające sformułowania odpowiedzi i podjęcia stosownych działań.

Nierozwiązane wyzwania mogą dopiero przekształcić się w zagrożenia dla bezpieczeństwa jednostek, narodów i państw. Ponieważ wyzwania jawią się w percepcji społecznej jako sytuacje trudne, toteż zdarza się, że są niesłusznie postrzegane jako niebezpieczeństwa. Tak więc podejmując się badania problematyki bezpieczeństwa różnych podmiotów, niejako na wstępie, użyteczne wydaje się odróżnienie zagrożeń od podobnie postrzeganych zjawisk, które stanowią tylko wyzwania⁶. Jest to zadanie dość trudne, gdyż jedno i drugie bywają negatywnie wartościowane. Granica między zagrożeniem a niepewnością (stwarzaną przez wyzwania) jest płynna, zależy bowiem od określenia wartości, które podlegają ochronie, a także od indywidualnej wrażliwości podmiotu postrzegającego. Tymczasem samo postrzeganie i ocenianie przez ludzi bezpieczeństwa ma zawsze charakter subiektywny, a zagrożenia niejednokrotnie są ujmowane łącznie z wyzwaniami dla polityki bezpieczeństwa państw i instytucji międzynarodowych⁷. W związku z powstającymi nieporozumieniami, może warto łącznie ujmować zagrożenia i wyzwania traktując je jako rodzaje ryzyka dla bezpieczeństwa międzynarodowego.

b) Zagrożenia

Zagrożenia militarne

Na początku XXI w. utrzymały się, choć w mniejszej skali, zagrożenia militarne. Wystąpiły jednak nowe rodzaje ryzyka, na które składają się zarówno zagrożenia dla bezpieczeństwa międzynarodowego oraz wyzwania dla polityki bezpieczeństwa państw i instytucji międzynarodowych.

Pomimo faktu zawarcia po zimnej wojnie wielu porozumień rozbrojeniowych, nadal występują zagrożenia stwarzane przez wyścig zbrojeń jądrowych i konwencjonalnych⁸. W Europie występują one w zdecydowanie mniejszej skali, już nie jest

⁶ Według definicji słownikowej, wyzwanie może być np. do walki lub do współzawodnictwa. Zob. *Słownik języka polskiego PWN*, t. 3, Warszawa 1981, s. 868.

⁷ Niektórzy autorzy stosują termin „wyzwania” na określenie obu rodzajów zjawisk, zob. np.: V.-Y. Ghebali, B. Sauerwein, *European Security in the 1990s: Challenges and Perspectives*, New York–Geneva 1995.

⁸ M. Kaczmarski, *Problematyka zbrojeń i rozbrojenia*, [w:] *Bezpieczeństwo międzynarodowe...*, s. 519–538; Ch. Braun, Ch. F. Chyba, *Proliferation Rings: New Challenges to the Nuclear Nonproliferation Regime*, „International Security” 2004, vol. 29, nr 2, s. 5–49.

ona podzielona, ale nadal trwa polityka dozbrajania w innych regionach, w tym skonfliktowanych państwach subkontynentu indyjskiego, Bliskiego Wschodu; szybko rosną wydatki na zbrojenia w Chinach, a Iran i Korea Północna podjęły próby uzyskania broni jądrowej. Polityce dozbrajania wielu państw sprzyja rosnący handel bronią, a głównym eksporterem broni pozostają Stany Zjednoczone Ameryki (ok. 40% udziału w handlu światowym). Groźny charakter ma nielegalny przemysł broni, w tym broni małych i lekkich i tzw. technologii podwójnego przeznaczenia oraz materiałów rozszczepialnych, w czym udział biorą organizacje transnarodowej przestępczości zorganizowanej i tajne służby wielu państw, w tym demokratycznych.

Nacjonalizmy i konflikty etniczne

Jednym z najpoważniejszych zagrożeń dla bezpieczeństwa międzynarodowego są nacjonalizmy i tworzone przez nie konflikty etniczne. Tak było w XIX w. w Europie w procesie kształtowania się państw narodowych. Procesy narodotwórcze z opóźnieniem występowały i występują jednak nadal – na rozległych obszarach Afryki i Azji. Po II wojnie światowej w Europie Środkowej i na terenie ZSRR miało miejsce zamrożenie procesów niedokończonych. Dopiero po Jesieni Ludów 1989 r. z dużą intensywnością ujawniły się nacjonalizmy i konflikty etniczne na terenie rozpadającego się ZSRR i byłej Jugosławii. Pod tym względem nastąpiła „powtórka z historii” i upodobnienie się tych obszarów do wstrząsanej konfliktami Afryki.

Znawcy problemu wskazują, że już sama ideologia nacjonalizmu stwarza zagrożenia dla bezpieczeństwa międzynarodowego i wymaga reakcji najpóźniej, gdy doprowadza do konfliktów etnicznych. Cechą charakterystyczną konfliktów etnicznych jest ich wysoka intensywność i totalny charakter. W ich trakcie dochodzi nie tylko do strat fizycznych, ale także do utraty tożsamości kulturowej, w tym religijnej⁹. Skuteczne rozwiązywanie konfliktów etnicznych jest bardzo trudne; mogą być one powstrzymane i łagodzone, ale trudno je całkowicie wygasić. Jak piszą autorzy amerykańscy, zasugerowani doświadczeniami z wprowadzania w życie porozumienia z Dayton, kończącego wojnę w Bośni i Hercegowinie, wynegocjowanie porozumień pokojowych między walczącymi stronami stanowi zaledwie połowę sukcesu. Znacznie trudniejsza jest implementacja osiągniętych uzgodnień. Nawet jeśli presja zewnętrzna doprowadza skonfliktowane strony do stołu rokowań i owoce układami pokojowymi, do rozwiązania pozostają dylematy strategiczne: Trwały pokój mogą tylko wprowadzić odbudowane (lub zbudowane od podstaw) demokratyczne instytucje rządowe, które rozpoczną efektywną mediację między skłóconymi grupami narodowymi, prowadzącą do odbudowy zaufania i wiary w gwarancje zawarte w porozumieniach międzyetnicznych¹⁰. To oznacza konieczność rekonstrukcji

⁹ Szerzej zob.: *Nationalism*, red. J. Hutchinson, A. Smith, Oxford 1994, s. 15–131; B. R. Posen, *The Security Dilemma and Ethnic Conflict*, [w:] *Ethnic Conflict and International Security*, red. M. E. Brown, Princeton 1993, s. 79–101; *Ethnic Conflict and International Security*, „Survival” 1993, vol. 35, nr 1, s. 5–170.

¹⁰ D. A. Lake, D. Rothchild, *Containing Fear: The Origins and Management of Ethnic Conflict*, [w:] *Nationalism and Ethnic Conflict*, red. M. Brown et al., Cambridge 2000, s. 98.

wspólnego państwa, chroniącego prawa mniejszości narodowych. Proces pokojowy jest więc powolny i dopiero po wielu latach może przynieść pozytywne rezultaty, choć i to w poszczególnych przypadkach nie jest pewne.

Terroryzm

Problemem szeroko opisywanym w literaturze dotyczącej bezpieczeństwa międzynarodowego jest terroryzm¹¹. Jest wprawdzie starym zjawiskiem, a w latach 70. XX w. mocno uwidocznił się terroryzm palestyński na Bliskim Wschodzie i w krajach Europy Zachodniej. Nasilał się i angażował terrorystów z krajów arabskich wraz z kolejnymi fazami konfliktu arabsko-izraelskiego. Jego dalszy rozwój następował również wraz z bliskowschodnim procesem pokojowym w latach 90., a zwłaszcza po załamaniu się tego procesu w jesieni 2000 r. W akcję wspierania terroryzmu zaangażowały się różne państwa arabskie i islamskie. Poważny udział w jego rozwoju mają także inne kraje, a zamachów terrorystycznych dokonują także obywatele państw zachodnich. Po zamachach, które miały miejsce w Nowym Jorku i Waszyngtonie 11 września 2000 r. (w których zginęły 2752 osoby) w percepcji terroryzmu – pod wpływem administracji prezydenta George'a W. Busha – nastąpiło szczególne zniekształcenie, polegające na obwinieniu państw muzułmańskich oraz na traktowaniu terroryzmu jako głównego zagrożenia dla bezpieczeństwa międzynarodowego.

Europa także doświadcza tego zagrożenia. W Rosji częstych zamachów dokonują bojownicy czeczeńscy, zaś w Europie Zachodniej – doszło do dwóch dużych zamachów: 11 marca 2004 r. w Madrycie i 7 lipca 2005 r. w Londynie, co było pokłosiem jej zaangażowania po stronie USA w wojnie w Iraku. W pierwszym było 191 ofiar śmiertelnych, a ponad 1900 rannych, w drugim bilans wyniósł 52 osoby zabite i ponad 700 rannych. Do obu zamachów przyznała się Al-Kaida.

Transnarodowa przestępczość zorganizowana

Systematycznie narastającym po zimnej wojnie zjawiskiem jest transnarodowa przestępczość zorganizowana. Trudno jednak natrafić w literaturze naukowej na definicję tej przestępczości. Jak podkreśla Alessandro Politi, można jedynie znaleźć cztery elementy wspólne, co do których większość autorów się zgadza. Są to: istnienie zorganizowanej i stabilnej hierarchii w strukturach przestępczych, osiąganie przez nie korzyści z działalności przestępczej, stosowanie siły i zastraszenia oraz posługiwanie się korupcją dla zapewnienia sobie bezkarności¹².

¹¹ R. Zięba, *Terroryzm jako zagrożenie dla bezpieczeństwa międzynarodowego*, „Studia Nauk Politycznych” 2003, nr 1, s. 187–196.

¹² A. Politi, *European Security: the New Transnational Risks*, „Chaillot Paper” 1997, nr 29, s. 4; D. Bigo, *Pertinence et limites de la notion de crime organisé*, „Relations Internationales et Stratégiques” 1996, nr 20, s. 134–138.

Transnarodowa przestępczość zorganizowana jest też jednym z często opisywanych w literaturze przedmiotu przykładów „nowego ryzyka” (*new risks*) czy „nie-tradycyjnego ryzyka” (*non-traditional risks*) dla bezpieczeństwa jednostek, państw i bezpieczeństwa międzynarodowego.

Przestępczość ta stwarza poważne zagrożenia dla bezpieczeństwa państw i bezpieczeństwa międzynarodowego, zwłaszcza w demokratyzującej się Europie Środkowej i na obszarze poradzieckim. Zagrożenia te są pośrednie i trudno zauważalne, a przestępczość transnarodowa jest niezwykle trudna do zwalczania¹³. Może funkcjonować w różnych obszarach życia społecznego i przybierać różnorodne formy. Szczególne jej niebezpieczne rodzaje to przemyt narkotyków, nielegalnych imigrantów, handel kobietami, handel bronią, materiałami radioaktywnymi, korumpowanie polityków, wymiaru sprawiedliwości i biznesmenów, pranie brudnych pieniędzy. Metodą działania organizacji przestępczych jest też terroryzm polityczny, religijny, biologiczny i chemiczny oraz tzw. cyberterroryzm¹⁴.

Transnarodowe organizacje przestępcze, działające w obszarach pozapolitycznych, mogą utrudniać funkcjonowanie państw, dezorganizować życie gospodarcze wielu krajów, a nawet prowadzić do powstawania niepokojów społecznych. Znane są przykłady tzw. „upadających państw” (*failing nations*), w których rząd centralny nie jest w stanie efektywnie sprawować władzy na całym terytorium państwa ani zapewnić osobistego bezpieczeństwa obywatelom. Taka sytuacja od dłuższego czasu występowała w Afganistanie (do końca 2001 r.), Somalii, Libanie, Ruandzie, Liberii, przez kilka lat także w Bośni i Hercegowinie oraz Albanii. Rozległe „szare strefy” opanowane przez zorganizowaną przestępczość występują w wielu krajach WNP, a węższe, mające raczej charakter „wysp”, można znaleźć w wielkich aglomeracjach krajów Europy Zachodniej¹⁵. To sprawia, że transnarodowa przestępczość zorganizowana stanowi bardzo trudne do zwalczania zjawisko, które destabilizująco oddziałuje na państwa i system międzynarodowy. W skrajnych przypadkach może prowadzić nawet do powstawania „skryminalizowanych państw” (*criminalized states*), w których rządzi przestępcze dyktatury¹⁶.

Zagrożenia ekologiczne

Rosnące zagrożenia dla bezpieczeństwa międzynarodowego są stwarzane przez zanieczyszczenie środowiska naturalnego. Szybki wzrost skażeń różnych ekosystemów

¹³ P. Williams, *Transnational Criminal Organizations and International Security*, „Survival” 1994, vol. 36, nr 1, s. 96–113.

¹⁴ Zob.: *Understanding Organized Crime in Global Perspective: A Reader*, red. P. J. Ryan, G. E. Rush, London 1997; D. Martin, *La criminalité informatique*, Paris 1997; M. Ranstorp, *Terrorism in the Name of Religion*, „Journal of International Affairs” 1996, vol. 50, nr 1, s. 41–62; R. Purver, *Chemical and Biological Terrorism*, „Conflict Studies” 1996/1997, nr 295, s. 10–16; A. Bógdał-Brzezińska, M. F. Gawrycki, *Cyberterroryzm i problemy bezpieczeństwa informacyjnego we współczesnym świecie*, Warszawa 2003.

¹⁵ B. Gallet, *La grande criminalité organisée, facteur de déstabilisation mondiale?*, „Relations Internationales et Stratégiques” 1995, nr 20, s. 95–98.

¹⁶ L. I. Shelly, *Transnational Organized Crime: An Imminent Threat to the Nation-State?*, „Journal of International Affairs” 1995, vol. 48, nr 1, s. 469.

w każdym kraju oraz zanieczyszczeń przedostających się z zagranicy, negatywnie wpływa na jakość życia ludzi, pogarsza stan zdrowia społeczeństw, a nawet stwarza zagrożenia dla biologicznego przeżycia mieszkańców na obszarach klęsk ekologicznych. Jeśli uwzględnimy przy tym wyczerpywanie się zasobów nieodnawialnych surowców, to okaże się, że problemy pogarszającego się stanu środowiska naturalnego stają się źródłem trudnych do zaakceptowania nierówności między ludźmi, a to obok stwarzanych zagrożeń, skłania państwa do włączenia problematyki ekologicznej i dostępności do surowców w ramy polityki bezpieczeństwa¹⁷.

Widocznym negatywnym skutkiem internacjonalizacji zagrożeń ekologicznych jest wzrost napięć międzynarodowych, które niekorzystnie wpływają na postrzeganie stanu bezpieczeństwa narodów i państw. Skażenia środowiska naturalnego mogą więc stwarzać obiektywne i subiektywne zagrożenia dla bezpieczeństwa międzynarodowego.

Z tego powodu, że dewastacja środowiska stanowi zagrożenie dla jakości życia ludzi, a nawet ich przetrwania, czyli dla jednej z podstawowych wartości istotnych dla każdego państwa i narodu – powinna być przedmiotem zainteresowania polityki bezpieczeństwa państw.

Zagrożenia ekologiczne dość łatwo rozprzestrzeniają się ponad granicami państw, tworzą się nowe silne współzależności międzynarodowe, powstaje więc potrzeba podejmowania przez państwa wspólnych, a nawet zbiorowych (przez organizacje międzynarodowe) wysiłków w celu ochrony środowiska naturalnego. Działania tego typu coraz częściej przewidują współczesne koncepcje umacniania bezpieczeństwa międzynarodowego, zwłaszcza te łączące bezpieczeństwo z „rozwojem samopodtrzymującym” (*sustainable development*).

Na wzrastającą współzależność między rozwojem, bezpieczeństwem i zachowaniem środowiska zwracały dobitnie uwagę: raport Światowej Komisji do Spraw Ochrony Środowiska i Rozwoju (pracującej pod przewodnictwem Gro Harlem Brundtland), zatytułowany *Our Common Future* z 1987 r., dokument Agenda 21 przyjęty na zakończenie pierwszego Szczytu Ziemi w Rio de Janeiro (3–14 czerwca 1992 r.), przebieg dyskusji i porozumienia osiągnięte podczas XIX sesji specjalnej Zgromadzenia Ogólnego ONZ w Nowym Jorku (24–28 czerwca 1997 r.), dokumenty końcowe Światowego Szczytu Zrównoważonego Rozwoju w Johannesburgu (26 sierpnia–4 września 2002 r.), a także rozwijane międzynarodowe prawo ekologiczne.

c) Wyzwania

Poza wymienionymi zagrożeniami, przed polityką bezpieczeństwa państw i instytucji międzynarodowych na początku XXI w. stanęły także nowe wyzwania.

¹⁷ Zob.: H. W. Maull, *Energy and Resources: the Strategic Dimensions*, „Survival” 1989, vol. 31, nr 6, s. 500–515; T. F. Homer-Dixon, *Environmental Scarcities and Violent Conflict*, „International Security” 1994, vol. 19, nr 1, s. 5–40; N. Brown, *Climate, Ecology and International Security*, „Survival” 1989, vol. 31, nr 6, s. 519–532; J. R. McNeill, *Diamond in the Rough: Is There a Genuine Environmental Threat to Security? A Review Essay*, „International Security” 2005, vol. 30, nr 1, s. 178–195.

Za główne uznaje się trzy problemy:

- utrzymującą się destabilizację wewnętrzną wielu państw (tzw. państwa upadłe), ostatnio głównie w Afryce i Azji,
- olbrzymie dysproporcje ekonomiczne pomiędzy państwami wysoko rozwiniętymi a resztą świata w warunkach przyspieszonej globalizacji,
- zwiększone migracje międzynarodowe do państw Unii Europejskiej i USA¹⁸.

Rozwój sytuacji międzynarodowej w pozimnowojennym świecie ciągle stwarza nowe wyzwania dla państw i instytucji międzynarodowych. Nawet te, które nie mają bezpośredniego związku z polityką bezpieczeństwa, powinny być przedmiotem ich zainteresowania, gdyż w coraz bardziej współzależnym świecie mogą pośrednio wpływać na stan bezpieczeństwa państw i bezpieczeństwa międzynarodowego. Dzieje się tak dlatego, że stale poszerza się zakres wartości chronionych przez politykę bezpieczeństwa, a żadne państwo nie może pozwolić sobie na traktowanie zagrożeń i wyzwań inaczej niż jako rodzaj ryzyka, którego nie wolno zlekceważyć.

Ewolucja środków i metod kształtowania bezpieczeństwa międzynarodowego

W literaturze przedmiotu środki polityki bezpieczeństwa państwa dzielone są wedle kryterium przedmiotowego na: polityczne, wojskowe, ekonomiczne i finansowe, naukowo-techniczne, kulturowe, ideologiczne, ekologiczne itp.¹⁹

Chociaż typologia ta odnoszona jest przede wszystkim do kształtowania bezpieczeństwa narodowego, to jednak może mieć zastosowanie do wyróżniania środków kształtowania bezpieczeństwa międzynarodowego. Zakres i dobór środków zależą nie tylko od potrzeb stwarzanych przez powstające zagrożenia (czy wyzwania), ale przede wszystkim od percepcji tychże zagrożeń przez organy kierownicze państw i międzynarodowych instytucji bezpieczeństwa, a także od pozostających w ich dyspozycji zasobów oraz od umiejętności ich efektywnego wykorzystywania. Dlatego oceniając podejmowane przez decydentów działania, w celu ochrony i umacniania bezpieczeństwa międzynarodowego, należy mieć na uwadze przede wszystkim ich koncepcje polityki bezpieczeństwa.

Na początku lat 90. XX w., w wyniku generalnej zmiany atmosfery w stosunkach międzynarodowych, polegającej na porzuceniu ideologicznie motywowanej konfrontacji a następnie, w konsekwencji, rozpadzie bloku wschodniego, nastąpił powrót państw do:

- promocji własnych interesów narodowych,
- poszukiwania wspólnych interesów na płaszczyźnie bezpieczeństwa. Zmieniający się ład międzynarodowy i nowe rodzaje ryzyka wywołały potrzebę rozszerzania zakre-

¹⁸ Zob.: K. Marten, *Warlordism in Comparative Perspective*, „International Security” 2006-2007, vol. 31, nr 3, s. 41-73; R. Zięba, *Instytucjonalizacja bezpieczeństwa europejskiego: koncepcje – struktury – funkcjonowanie*, wyd. 4, Warszawa 2004, s. 59-68.

¹⁹ Szerzej zob.: J. Zajac, *Środki polityki bezpieczeństwa państwa*, [w:] *Bezpieczeństwo i prawa człowieka: teoretyczne aspekty bezpieczeństwa i praw człowieka*, cz. 1, red. M. Ożóg-Radew, R. Rosa, Siedlce 2004, s. 229-237.

su stosowanych środków w polityce bezpieczeństwa. Generalnie następuje relatywne zmniejszenie znaczenia środków militarnych i siłowych, a podnoszona jest ranga środków cywilnych. Współcześnie traci więc na znaczeniu bardzo ważny w latach zimnej wojny tzw. dylemat bezpieczeństwa.

Stosowane przez państwa środki polityki bezpieczeństwa stają się coraz bardziej zróżnicowane, zależnie od charakteru, rozmiarów i siły zagrożeń dla wartości uznanych za ważne dla bezpieczeństwa państw i stabilności systemu międzynarodowego. Mogą to być przedsięwzięcia podejmowane w ramach:

- wewnętrznej funkcji państw, takie jak wzmacnianie ich siły militarnej, gospodarczej, optymalizacji systemu społeczno-politycznego i stabilności politycznej,
- w ramach funkcji zewnętrznej, działania zmierzające do reformowania istniejących i tworzenia nowych międzynarodowych instytucji bezpieczeństwa.

Bezpośrednio po zakończeniu zimnej wojny, podobnie jak po I wojnie światowej, nastąpił nawrót do idealizmu i doszło do renesansu koncepcji bezpieczeństwa zbiorowego. Opowiadali się za nią zyskujący na popularności przedstawiciele nurtu neoliberalnego (zwanego neoliberalnym instytucjonalizmem lub pluralizmem), którzy ostro skrytykowali gloryfikujących zimnowojenne tezy neorealistów²⁰. Najbardziej znanymi przedstawicielami neoliberalnego instytucjonalizmu wypowiadającymi się na tematy bezpieczeństwa międzynarodowego byli wówczas badacze amerykańscy: Robert Keohane, Joseph Nye, Richard Ullman, Bruce Russett, Charles Kupchan, Richard Betts²¹. Mieli oni licznych kontynuatorów i naśladowców w Europie Zachodniej.

Badacze ci, czerpiąc inspiracje z klasycznego idealizmu, uwzględnili docenianą przez neorealistów strukturę systemu międzynarodowego i współzależności międzynarodowe, ale inaczej postrzegali państwo, które uważali nie tylko za reprezentanta interesów narodowych, lecz także za reprezentanta aktorów subnarodowych (jednostek i zorganizowanych grup). A zatem inaczej widzieli przesłanki polityki zagranicznej i roli państwa na arenie międzynarodowej. Państwo, będąc reprezentantem różnych preferencji społecznych i jednocześnie współzależne w swoim środowisku międzynarodowym, inaczej musi prowadzić własną politykę bezpieczeństwa. Nie może tylko koncentrować się na trosce o swoje fizyczne przetrwanie, posługiwać się siłą i presją, rywalizować i walczyć, a anarchiczny stan środowiska międzynarodowego należy ograniczać poprzez współpracę międzynarodową, kompromis i budowę wzajemnego zaufania, zaś ład międzynarodowy budować na instytucjach międzynarodowych, reżimach i normach prawnych.

²⁰ Zob. kwestionowane tezy neorealistów: J. Mearsheimer, *Back to the Future: Instability in Europe after the Cold War*, „International Security” 1990, vol. 15, nr 1, s. 5–57; idem, *The False Promise of International Institutions*, *ibidem*, 1994/1995, vol. 19, nr 3, s. 5–49; S. M. Walt, *Alliances in Theory and Practice: What Lies Ahead?*; [w:] *The Global Agenda: Issues and Perspectives*, red. Ch. W. Kegley, E. R. Wittkopf, New York 1991, s. 189–197; Ch. L. Glaser, *Why NATO is Still Best? Future Security Arrangements for Europe*, „International Security” 1993, vol. 18, nr 1, s. 5–50.

²¹ R. O. Keohane, J. S. Nye, *Power and Interdependence: World Politics in Transition*, London 2001; idem, *After Hegemony: Cooperation and Discord in the World Political Economy*, Princeton 2005; Ch. A. Kupchan, C. A. Kupchan, *Concerts, Collective Security, and the Future of Europe*, „International Security” 1991, vol. 16, nr 1, s. 114–161; R. K. Betts, *Systems for Peace or Causes of War?: Collective Security, Arms Control, and the New Europe*, *ibidem*, 1992, vol. 17, nr 1, s. 5–43; R. H. Ullman, *Securing Europe*, Princeton 1991; B. Russett, *Grasping the Democratic Peace: Principles for a Post-Cold War World*, Princeton 1993; J. Muravchik, *Exporting Democracy: Fulfilling America's Destiny*, Washington (DC) 1992.

Neoliberalowie uważali, że współpraca międzynarodowa jest stosunkowo łatwa, gdyż skłania do niej zacieśniająca się sieć transnarodowych współzależności ekonomicznych, technologicznych, kulturalnych, naukowych i innych. Badacze ci podjęli krytykę tradycyjnych sojuszy polityczno-wojskowych (przede wszystkim NATO), a zaproponowali – podobnie jak ich idealistyczni poprzednicy z lat po I wojnie światowej – budowanie uniwersalnego systemu bezpieczeństwa zbiorowego, sugerując jako metodę współpracę tworzącą bezpieczeństwo kooperatywne²², a także zbudowanie w pierwszej kolejności regionalnego systemu bezpieczeństwa w Europie, gdzie powstały warunki do tworzenia „demokratycznej strefy pokoju”. Właśnie upowszechnianie demokracji miało być swoistym panaceum zapewniającym pokój w myśl idealistycznego przekonania, że „demokracje nie walczą przeciw sobie”²³. W ich wizji nowego ładu i bezpieczeństwa stosowanie siły wojskowej byłoby możliwe, jako środek ostateczny po wyczerpaniu innych, tylko przez ONZ lub jej regionalne odpowiedniki²⁴. Dopuszczając możliwość interwencji, choć pod zdradzającym hipokryzję warunkiem, że mają być one nie prewencją, a reakcją – stworzyło to podstawy do akceptacji przez neoliberalów interwencji humanitarnych. Od połowy lat 90. XX w. w polityce zagranicznej Stanów Zjednoczonych stopniowo na znaczeniu zyskiwały unilateralne i siłowe środki prowadzenia polityki zagranicznej. Chociaż zaangażowanie USA w wojnie domowej w Bośni i Hercegowinie latem 1995 r. miało oficjalnie charakter działań multilateralnych w ramach NATO, to jednak wiadome było, że decyzje o rozpoczęciu zaangażowania przeciwko Serbom bośniackim, podobnie jak wiosną 1999 r. przeciwko Federalnej Republice Jugosławii (tzw. wojna o Kosowo), były faktycznie podjęte przez Waszyngton. Administracja George’a W. Busha faktycznie proklamowała prowadzenie polityki unilateralnej, przewidującej stosowanie środków siłowych bez liczenia się z prawem międzynarodowym. Ten zwrot w polityce amerykańskiej zaprzeczał tezom neoliberalów i prowadził do ponownego podniesienia rangi środków siłowych w polityce bezpieczeństwa. A więc na progu XXI w., w następstwie uprzedniego wzrostu znaczenia USA na arenie międzynarodowej, nastąpiło przywrócenie w koncepcji i praktyce ich polityki bezpieczeństwa prymatu siły i metod unilateralnych²⁵.

²² Autorzy amerykańscy z Brookings Institution definiują bezpieczeństwo kooperatywne „jako model stosunków między państwami, w którym spory mogą powstawać, ale będą poddane ograniczeniom w ramach uzgodnionych norm i procedur. Uznając różnorodność, a nawet animozje między różnymi państwami i kulturami, ten rodzaj systemu międzynarodowego zapewnia rozwiązywanie konfliktów bez uciekania się do masowej przemocy. [...] Bezpieczeństwo kooperatywne różni się od tradycyjnej idei bezpieczeństwa zbiorowego tak, jak leczenie zapobiegawcze różni się od intensywnej opieki medycznej”. Dalej autorzy ci stwierdzają, że obie strategie nie wykluczają się, a w rzeczywistości wzajemnie się wspierają, gdyż „w pełni rozwinięta struktura bezpieczeństwa kooperatywnego może obejmować postanowienia o kolektywnej obronie jako ostatecznej gwarancji dla swoich członków na wypadek agresji”. *Global Engagement: Cooperation and Security in the 21st Century*, red. J. E. Nolan, Washington DC 1994, s. 5–6.

²³ Zob. debatę zwolenników i przeciwników „demokratycznego pokoju” w: *Debating the Democratic Peace*, red. M. E. Brown, S. M. Lynn-Jones, S. E. Miller, Cambridge 1995.

²⁴ Zdaniem części przedstawicieli liberalnego instytucjonalizmu dopuszczalne są interwencje zbrojne, których celem ma być demokratyczna zmiana ustroju. Zob.: J. Rawls, *Prawo ludzi*, przeł. M. Kozłowski, Warszawa 2001, s. 136; F. Fukuyama, *Budowanie państwa. Władza i ład międzynarodowy w XXI wieku*, przeł. J. Serwański, Poznań 2005, s. 114.

²⁵ J. Zajac, *Koncepcja polityki zagranicznej USA po zimnej wojnie*, [w:] *Polityka USA po zimnej wojnie*, red. J. Zajac, Toruń 2005, s. 27–32; eadem, *Koncepcja bezpieczeństwa USA*, [w:] *Bezpieczeństwo międzynaro-*

Wywołało to spory z innymi państwami; w tym z sojusznikami, na temat środków i metod kształtowania bezpieczeństwa międzynarodowego.

Nowe tendencje ewolucji bezpieczeństwa międzynarodowego

Już w czasie zimnej wojny, w wyniku postępującej internacjonalizacji wyzwań i zagrożeń dla bezpieczeństwa międzynarodowego, uwidoczniła się tendencja do przestrzennego (geograficznego) poszerzania wizji bezpieczeństwa państw w stosunkach międzynarodowych. Jednakże w tamtej sytuacji, państwa wchodzące w skład któregoś z rywalizujących bloków (NATO, Układu Warszawskiego), a niebędące jego liderami, nie mogły prowadzić opartej na arbitralnych swoich decyzjach narodowej polityki bezpieczeństwa, lecz musiały ją wiązać z działaniami na rzecz bezpieczeństwa międzynarodowego (blokowego lub zbiorowego)²⁶.

Tendencja poszerzania przestrzennej wizji bezpieczeństwa państw jeszcze wyraźniej, choć jakościowo odmiennie, funkcjonuje w epoce pozimnowojennej, gdy w wyniku wzrostu negatywnych i pozytywnych współzależności międzynarodowych, większość państw zaczęła preferować kooperacyjne metody umacniania własnego bezpieczeństwa i jednocześnie bezpieczeństwa międzynarodowego w skali regionalnej i globalnej. Skłania je do tego szybko dokonująca się internacjonalizacja zagrożeń dla bezpieczeństwa państw, takich jak: wzrost terroryzmu i rozwój transnarodowej przestępczości zorganizowanej, handel bronią i proliferacja broni jądrowej, wzrost skażeń środowiska naturalnego, a także pojawianie się nowych wyzwań, np. w postaci dużych migracji. Te nowe zagrożenia i wyzwania o charakterze transnarodowym mogą być skutecznie eliminowane lub podejmowane tylko wspólnie, przez państwa regionów zagrożonych lub przez całą społeczność międzynarodową. Następuje więc swoista internacjonalizacja i multilateralizacja działań państw na rzecz bezpieczeństwa. Zwrot w polityce bezpieczeństwa USA na początku XXI w. wydaje się nie przeczyć tej tendencji, zwłaszcza że w czasie drugiej kadencji prezydent Bush zaczął prowadzić bardziej koncyliacyjną i uzgadnianą z sojusznikami politykę kształtowania bezpieczeństwa międzynarodowego.

Internacjonalizacja i multilateralizacja bezpieczeństwa międzynarodowego prowadzi jednocześnie do jego globalizacji. Ponownie, podobnie jak po dwóch wojnach światowych, od początku lat 90. XX w. mocno ujawnia się potrzeba budowania skutecznego systemu bezpieczeństwa zbiorowego²⁷. Nie jest to zadanie łatwe. Powszecchny system bezpieczeństwa w ramach Organizacji Narodów Zjednoczonych nie funkcjonował efektywnie w czasie zimnej wojny. Po jej zakończeniu także nie

dowe..., s. 50–53; N. C. Crawford, *The Road to Global Empire: The Logic of U.S. Foreign Policy After 9/11*, „Orbis” 2004, vol. 48, nr 3, s. 685–703; Ch. Lane, *The Unipolar Illusion Revisited: The Coming End of the United States Unipolar Moment*, „International Security” 2006, vol. 31, nr 2, s. 7–41.

²⁶ R. Petković, *Security. Disarmament. Development*, [w:] *Development through Disarmament: Toward a Comprehensive Interpretation of Security*, red. I. Dobozi, Budapest 1987, s. 85.

²⁷ B. M. Blechman, *International Peace and Security in the Twenty-first Century*, [w:] *Statecraft and Security: The Cold War and Beyond*, red. K. Booth, Cambridge 1998, s. 395–306.

wypełnia zadowalająco swoich zadań²⁸. Jedną z głównych przyczyn tego stanu jest niechęć USA do uznania nadrzędności ONZ i preferowanie unilateralnych własnych działań w celu rozwiązywania problemów bezpieczeństwa narodowego.

Brak skuteczności ONZ i egoistyczne ambicje wielu państw i regionalnych organizacji powodują swoistą podzielność bezpieczeństwa międzynarodowego, jego regionalizację. Istnieje także formalna podstawa do owej fragmentacji w postaci przewidzianej w rozdziale VIII Karty NZ odpowiedzialności układów i organizacji regionalnych za podejmowanie w uzgodnieniu z Radą Bezpieczeństwa działań w razie zagrożenia i naruszenia pokoju. Dotychczas klasyczne regionalne organizacje bezpieczeństwa (OPA, Liga Państw Arabskich, OJA/Unia Afrykańska, KBWE/OBWE) raczej rzadko podejmują akcje na podstawie przepisów Karty NZ.

Natomiast rośnie zainteresowanie innych organizacji, w tym ugrupowań integracyjnych i sojuszy wojskowych, uzyskaniem kompetencji charakterystycznych dla organizacji bezpieczeństwa zbiorowego. W 1992 r. NATO przyznało sobie prawo do prowadzenia operacji *out of area*, czyli misji pokojowych pod egidą KBWE i ONZ. W trakcie realizowania misji wspierającej siły UNPROFOR w Bośni i Hercegowinie, Sojusz przekroczył przyznany mu mandat, angażując się w 1995 r. militarnie przeciwko Serbom bośniackim, a następnie w 1999 r. NATO przeprowadziło bez upoważnienia Rady Bezpieczeństwa ONZ wojnę przeciwko Federalnej Republice Jugosławii. W trakcie tej interwencji USA starało się przekonać swoich sojuszników do przyznania NATO prawa do prowadzenia tzw. operacji zarządzania kryzysowego bez mandatu ONZ i uczynienia z NATO sojuszu globalnego, mogącego działać poza strefą północnego Atlantyku²⁹. W ten sposób NATO stałoby się organizacją mającą, poza zadaniami obrony terytorialnej, funkcje charakterystyczne dla organizacji bezpieczeństwa zbiorowego.

Podobne funkcje przyznały sobie w 1992 r. Unia Zachodnioeuropejska i Wspólnota Niepodległych Państw, a w 1999 r. Unia Europejska. Organizacje te uznały jednak prymat obowiązującego prawa międzynarodowego, a ich operacje pokojowe mogą być prowadzone na podstawie mandatu ONZ.

Wskazane przykłady dowodzą, że występuje podział zadań między powszechną organizacją bezpieczeństwa a organizacjami regionalnymi; niekiedy operacje pokojowe prowadzone są wspólnie, np. przez ONZ i Wspólnotę Gospodarczą Afryki Zachodniej (Wybrzeże Kości Słoniowej), ONZ i UE (Demokratyczna Republika Konga, Czad i Republika Środkowoafrykańska), Unię Afrykańską oraz NATO i UE (Sudan).

Konkludując, można powiedzieć, że od zakończenia zimnej wojny wyraźnie występują tendencje do regionalizacji i globalizacji bezpieczeństwa międzynarodowego. Przybrały one na sile w pierwszej dekadzie XXI w.

Jest to rezultat internacjonalizacji wyzwań i zagrożeń, które skłaniają państwa i instytucje międzynarodowe do podejmowania najbardziej efektywnych działań

²⁸ Zob.: R. Zięba, *System bezpieczeństwa międzynarodowego ONZ – akcje w razie zagrożenia i naruszenia pokoju*, [w:] *Organizacja Narodów Zjednoczonych: bilans i perspektywy*, red. J. Symonides, Warszawa 2006, s. 65–88.

²⁹ D. G. Haglund, *Quelles frontières «naturelles» pour l'OTAN?*, „La Revue Internationale et Stratégique” 2002, nr 47, s. 37–45; F. Ciută, *The End(s) of NATO: Security, Strategic Action and Narrative Transformation*, „Contemporary Security Policy” 2002, vol. 43, nr 1, s. 35–62.

eliminujących i rozwiązujących problemy, a przy tym zabezpieczających interesy indywidualne i wspólne. Większość z nich może być rozwiązana w regionach przez zainteresowane państwa, a pozostałe – na arenie światowej z udziałem wszystkich podmiotów, w tym także organizacji pozarządowych.